

CENA NUMERU

20 gr.

PRENUMERATA:
Miesięcznie we
Lwowie 4 zł 50 gr.
Dostawą do do-
mu i w całej
Polsce z przesył-
ką pocztową 4 zł
50 gr., zagranicą
miesięcznie 6
50 gr.

Dla urzędników
państw. i nau-
czycieli miesię-
cznie 3 zł. 50 gr.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Wydawca: Nowa Polska Spółka Wydawnicza, Sp. z ogr. odp.

Redakcja
i Administracja
ul. Ossolińskich 19
Telefon redakcji
19.

w nocy 29-19.
Tel. adm. 32-19.
Adres dla tele-
gramów: Kurjer
Lwowski, Lwów.
Rękopisów nie
zwraca się.
Redaktor naczelny
przyjmuje: od
1-2 w południe.
P. K. O. Nr.
153.215.

Ciężkie walki w toku. Atak wojsk rządowych. Cytadela w ręku Marsz. Piłsudskiego. Proklamacja strajku generalnego.

Wiadomości z ostatniej chwili.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Godz. 17-ta.

Okreśną drogą przez Kraków, do-
szły nas o godzinie 16.30 następują-
ce wiadomości:

W godzinach popołudniowych, Cy-
tadela broniąca przez 30 p. p. pod-
dała się wojskom Marsz. Piłsud-
skiego. — Komendę nad Cytadelą
objął gen. Burghardt-Bukocki.

W tej chwili znajduje się w ręku
wojsk Marsz. Piłsudskiego cała
Warszawa z wyjątkiem Belwederu.
Wojskom rządowym przybył z po-
mocą jeden pułk piechoty. — Obecnie
toczą się ciężkie walki w okolicy
Sejmu i placu Trzech Krzyży. —
W walkach biorą udział uzbrojone
oddziały faszystów.

Marszałek Piłsudski otrzymał na-
stępujące posiłki: 2 pułki piechoty
i 1 pułk artylerji z Wilna, 1 pułk pie-
choty z Brodnicy, oraz 11 pułk uła-
nów z Ciechanowa.

Proklamacja powszech- nego strajku kolejowego

Centralny Związek zawodowy ko-
lejarzy w Warszawie, proklamował
powszechny strajk kolejarzy.

W Warszawie rozrzucono ulotki
wzywające do natychmiastowego
porzucenia pracy, celem sparaliżo-
wania transportów wojsk, spiesz-
ących rządowi z pomocą.

Wcześniejsze wiadomości.

Lwów, 13 maja.

Godz. 12.30.

Od osoby przybyłej z Warszawy
pociągami pośpiesznym, który nad-
szedł dziś o godzinie 12 w południe,
dowiadujemy się następujących
szczegółów:

Z powodu walk toczących się u-
biegłej nocy na moście kolejowym,
łąączącym Warszawę z Pragą, po-
ciąg odszedł z dwugodzinnym opó-

źnieniem, i to nie z dworca Głó-
wnego, ale z dworca Wschodniego.

Wśród ludności Warszawy panuje
wielkie podniecenie. Niezliczone
masy ludzi, mimo nieustannej strze-
laniny, zalegają ulice, śledząc z na-
preżeniem bieg wypadków.

Z powodu przejazdu dywizji lub-
elskiej, spieszącej do Warszawy,
pod dowództwem gen. Romera,
rzekomo na rozkaz Marszałka Pił-
sudskiego, pociąg został w drodze
zatrzymany, i przybył do Lwowa
dopiero o godz. 11.30.

Na całej przestrzeni kolejowej pa-
nuje bezwzględny spokój.

Godz. 13 w południe.

Z powodu przerwania linii tele-
fonicznej z Warszawą, od godziny
5.30 rano, wszelkie wiadomości
przenikają do Lwowa drogą lotni-
czą i iskrową.

Wedle ostatnich doszłych do nas
wiadomości, Marszałek Piłsudski
wydał swym wojskom rozkazy ope-
racyjne, zmierzające do oparowania
Belwederu. — Dywizja lubelska
przybyła dziś rano do Warszawy.

Dochodzą też wiadomości, że
niektóre pułki poznańskie, zostały
nad ranem w Warszawie wywago-
nowane.

Sytuacja w tej chwili przedstawia
się następująco:

Wojska Marszałka Piłsudskiego
zbliżają się do Belwederu, jednakże
ataku do zabudowań pałacowych
nie przypuszczają.

P. Prezydent Rzeczypospolitej i
Rząd opuścili rzekomo Belweder.
Zainicjowane przez Marszałka
Sejmu rokowania trwają.

Godz. 15-ta.

Na ulicach Warszawy trwa u-
taczki bezkrwawe, ograniczające
się do zdobywania części niektórych
ulic to przez jedną — to przez drugą
stronę.

Sytuacja i nastrój we Lwowie.

Lwów, 13 maja.

Manifestacja Związków zawo- dowych.

W obecnej chwili panuje we Lwo-
wie zupełny spokój. W godzinach
rannych, pod gmachem ratuszowym
poczęły się gromadzić Związki za-
wodowe, które następnie się ufor-
mowały i pochodem ruszyły pod
pomnik Mickiewicza.

Na czele pochodu, liczącego kilka
tysięcy uczestników, niesiono trans-
parent z napisem: „Niech żyje Mar-
szalek Piłsudski“.

Pod pomnikiem przemawiali pre-
zes Związków zawodowych p. Ze-
laszkiewicz, poseł Smulikowski, re-
daktor Skalak i inni.

Po odśpiewaniu „My pierwsza
brygada“, „Czerwonego sztandaru“
i okrzykach na cześć komendanta,
pochód ruszył pod Teatr Wielki i tu
w największym spokoju rozwiązał
się.

Z ramienia władz, asystowali po-
chodowi r. Wagner z Dyrekcji po-
licji, komisarz Koncewicz i komisarz
Strykowski z komendy Lwów-
miasto.

Godz. 17-ta.

W tej chwili przybył do Lwowa
52 p. p. z Złoczowa.

Rozkaz min. Malczewskiego.

Warszawa. (PAG — drogą na
Kraków). Posiłki z prowincji idą.
Walka z buntownikami, którzy czy-
nem swoim wykreślili się z szere-
gów polskich, będzie podjęta!

Wojska, wierne władzy i Ojczy-
źnie, wzywam do trwałego spoko-
ju i niedawania posłuchu kłamli-
wym wieściom i rozkazom, pocho-
dzącym od zbuntowanych.

Nie będzie Polski, gdy prawo nie
zwycięży! Niema łaski dla rak, ska-
lanych krwią bratnią!

Z rozkazu Pana Prezydenta, Naj-
wyższego Zwierzchnika Sił Zbroj-
nych — Malczewski, gen. dyw., mi-
nister spraw wojskowych.

Wśród ludności Lwowa jest du-
żę podniecenie, mimo to zachowany
jest wszędzie bezwzględny spokój.

Władze policyjne i wojskowe
czuwają nad porządkiem, którego
nigdzie nie zakłócono.

Z całego obszaru D. O. K. lwow-
skiego i z innych terenów Małopól-
ski, nadchodzą wiadomości o zupeł-
nym spokoju.

Dla ostrożności i zapobieżenia e-
wentualnym ekscesom ze strony
mętów, obsadzono dworzec główny
i gmach pocztowy przy ul. Sło-
wackiego wojskiem.

Pociągi kursują normalnie.

Należy wyrazić nadzieję, że
Lwów — znany ze swego gło-
bokiego poczucia obywatelskiego, nie
da się wyprowadzić z równowagi.

WRAŻENIE W KRAKOWIE.

Kraków, (Tel. wi.).

Na wiadomość o zaszytach w War-
szawie wypadkach, odbyło się w
Krakowie wczoraj o godzinie 8-mej
wieczorem zgromadzenie demon-
stracyjne, pod gmachem Rady Ro-
botniczej, przy ul. Dumajewskiego.

W mieście panuje nastrój podnie-
cony, pozatem zupełny spokój.

nich — Malczewski, gen. dyw., mi-
nister spraw wojskowych.

OCHOTNICZE ODDZIAŁY PO- ZNAŃSKIE I DA NA POMOC RZADOWI.

(Telefonem od naszego korespond.).

Kraków, 13 maja.

W Poznańskim i na Pomorzu
tworzą się pod komendą gen. Mu-
śnickiego oddziały ochotnicze, które
mają iść na pomoc rządowi.

Sytuacja w Warszawie.

Kraków, 13 maja.
Godz. 16-ta.

Od godz. 4-tej rano telefony między Warszawą i Lwowem są nieczynne, ponieważ centrala telefonów w Warszawie znajduje się w rękach Marsz. Piłsudskiego. Wszelkie informacje, o ile nie zostały uzyskane drogą lotniczą, są nieprawdziwe i dlatego należy przyjmować rozmaite wiadomości o wypadkach warszawskich z dużą rezerwą.

Walka armatnia i karabinowa. — rozpoczęta o godzinie 4.30 rano — trwała w rozmaitem napięciu do południa. W tej chwili panuje w mieście spokój. Lotnisko w Mokotowie zostało dziś w południe zajęte przez oddziały Marsz. Piłsudskiego. 30 p. p. przeszedł dziś na stronę Marsz. Piłsudskiego. Belweder jest w dalszym ciągu cernowany przez wojska Marsz. Piłsudskiego. Telefony nie funkcjonują, tramwaje kursują tylko w części miasta.

W tej chwili toczą się rokowania. Marsz. Piłsudski żąda w dalszym ciągu dymisji gabinetu premiera Witosa.

Przed południem przybył 1 pułk poznański z pomocą dla rządu. Około 50 km. musiał oddział ten nadszerować pieszo, gdyż przed transportem wyrwano w pobliżu Warszawy szyny kolejowe. Dziś w no-

cy miały odejść z pomocą rządowi dalsze oddziały wojskowe z Poznania.

Gen. Rydz - Śmigły sygnalizował z Wilna przyjazd oddziałów wojskowych na pomoc dla Marsz. Piłsudskiego. Przybycie tych oddziałów spodziewane jest około godz. 7-mej wiecz.

Ruch pasażerski i towarowy między lewym a prawym brzegiem Wisły został wstrzymany.

W Lublinie pułki 7 i 8 piechoty wstrzymane rozkazem Marsz. Piłsudskiego od zamierzonego marszu na Warszawę. Odbyło się tam także zgromadzenie kolejarzy, którzy oświadczyli, że nie dopuszczą do przewozu wojsk. Takie same stanowisko zajęli kolejarze w Krakowie. Z nadchodzących wiadomości wynika, że po stronie rządu opowiedzieli się generałowie: Malczewski, Kessler, Stanisław i Józef Hallerowie i Rozwadowski.

Akcją wojsk rządowych kieruje triumwirat złożony z Witosa, gen. Zagórskiego i gen. Rozwadowskiego.

Po stronie Marszałka Piłsudskiego walczą: gen. Orlicz-Dreszer, Rydz-Śmigły, Burghardt-Bukacki, pułk. Franciszek Sikorski i w. in.

Wojska Marszałka obsadziły wszystkie gmachy publiczne i komisarjaty policji.

Zagadkowa śmierć gen. Sosnkowskiego.

Lwów, 13 maja.

Określną drogą na Kraków podają nam oficjalny komunikat PAT'a poznańskiego:

DOK VII. Sztab komunikuje: W dniu dzisiejszym, 13 b. m., o g. 12-tej w południe, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi w swoim gabinecie dowódca O. K. VII, generał

Sosnkowski. Przewieziono go na klinikę prof. dr. Jurasza, gdzie podobno zmarł. Obowiązki dowódcy O. K. VII objął generał dywizji Hąnsner.

Podane przez dodatki nadzwyczajne wiadomości, że gen. Sosnkowski popełnił samobójstwo, nie znajdują potwierdzenia.

Nowe orędzie Prezydenta.

Kraków, 13 maja.

Żołnierze Rzeczypospolitej. Stała się rzecz potworna. Znaleźli się szaleńcy, którzy targnęli się na Majestat Ojczyzny, podnosząc jawny bunt fałszywymi hasłami uwiedli czystą duszę żołnierza polskiego i dali pierwszy rozkaz do rozlewu krwi bratniej. Nie wiercie rozsiewanym kłamstwom. Prezydent Rzeczypos-

politej Polskiej z prawowitym rządem, oparty o wierne wojska znajduje się w Belwederze i wzywa Was, byście razem z nim stanęli w obronie znieważonego honoru Wojska Polskiego i praworządności naszej Ojczyzny.

Prezydent Rzeczypospolitej
S. WOJCIECHOWSKI.
Warszawa, dnia 13 maja 1926.

Więści z Małopolski.

Lwów, 13 maja.

Dochodzące nas telefonem wiadomości od naszych korespondentów prowincjonalnych, donoszą, że wszędzie panuje nastrój wysoce podniecony, jednakże spokój nigdzie nie został zakłócony.

W BORYSŁAWIU

odbył się wiec robotniczy, na którym uchwalono rezolucję holdownicze dla Marszałka Piłsudskiego. — Rada Robotnicza obraduje bez przerwy. — W mieście zarządzono ostre pogotowie policji.

W STRYJU

zarządzone pierwotnie ostre pogotowie zostało cofnięte. — ponieważ miasto jest zupełnie spokojne.

W KOŁOMYJI

odbyły się demonstracje uliczne na cześć Marsz. Piłsudskiego.

W PRZEMYŚLU

nastrój wysoce podniecony. W Domu Robotniczym na Zasanu groma-

dzą się tłumy robotników. Część wchodzącej w skład D. O. K. X (Przemyśl) drugiej dywizji legionowej, wyjechała w kierunku Warszawy.

W ZŁOCZOWIE

wywołał wielkie wrażenie wymarsz 52 p. p. W mieście spokój.

*

Z całej prowincji napływają ciągle zapytania do Redakcji „Kurjera Lwowskiego” o wiadomości. — Chcąc choć w części spełnić obowiązek dziennikarski informowania pozabawionych wszelkich wieści Czytelników naszych, udzielaliśmy z całą gotowością wszystkich zdobytych informacji. W kilku miastach prowincjonalnych, korespondenci „Kurjera Lwowskiego” wydali biuletyny, bite na maszynie, opierając się na podanym im dla użytku Czytelników naszych materiale.

*

Więści z kraju.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Kraków, 13 maja.
Godz. 17-ta.

W Krakowie panuje zupełny spokój, jakkolwiek wyczuwać się daje nastrój wysoce podniecony.

Na ulicach demonstrują bez przerwy zwolennicy Marszałka Piłsudskiego, wznosząc okrzyki na Jego cześć.

Na Śląsku panuje spokój. Wedle niesprawdzonych dotychczas wiadomości, garnizon katowicki i częstochowski, opowiedziały się za Marszałkiem.

Z Poznania donoszą, że opinia publiczna tamtejsza, domaga się natychmiastowej likwidacji wojny domowej, w obawie, że Niemcy, wykorzystując sytuację, pokuszą się o

zajęcie kurytarza gdańskiego. Narodowa partja robotnicza wydała odezwy, wzywające do porozumienia.

Donoszą z Wilna: W mieście spokój. Wiadomości o wymarszu dywizji legionowej do Warszawy, są ścisłe o tyle, że faktycznie wczoraj w nocy, na wiadomość o zaszytych wypadkach, 2 pułki piechoty i 1 pułk artylerji wyjechały specjalnymi pociągami do Warszawy. Z rozkazu gen. Rydza-Śmigłego, druga połowa dywizji czuwa nad bezpieczeństwem granicy, zagrożonej, wedle statnich wiadomości przez bandy szaulisów litewskich i dywersantów sowieckich.

Walka wre.

Warszawa, (via Kraków).
Godz. 16-ta.

Walki trwają w dalszym ciągu, w boju bierze udział artylerja i karabiny maszynowe. Ataki wojsk rządowych ma pozycje Marszałka Pił-

sudskiego, zostały odparte.

Na stronę Marszałka Piłsudskiego przeszło pięć pułków piechoty, w tem 2 wielkopolskie, oraz dywizję piechoty w Częstochowie i w Łodzi.

200 zabitych, kilkaset rannych.

Warszawa, 13 maja.
Godz. 23.

(PAT). O godzinie 9-tej wieczorem rozpoczęły się ostre walki. — Wojska rządowe podjęły atak, którego rezultat jest na razie niewiadomy. W akcji biorą udział działa

polowe. Dotychczas jest około 200 zabitych i kilkaset rannych.

Z kół wiarygodnych dowiadujemy się, że Marsz. Piłsudski wystąpił z propozycjami ugody, za cenę natychmiastowej dymisji rządu Witosa.

Proklamacja strajku generalnego.

Warszawa, (via Kraków).
Godz. 16-ta.

Centralny Komitet wykonawczy P. P. S. proklamował od dziś w południe strajk generalny w całym kraju z włączeniem kolejarzy. Wyłączone od strajku są zakłady użyteczności publicznej, jak wodociąg,

gazownie, elektrownie, szpitale i plekarnie.

Warszawa, 13 maja.
(PAT). W Krakowie, w Katowicach i na prowincji proklamowano rozpoczęcie powszechnego strajku kolejarzy na godz. 24-tą, jeżeli rząd Witosa do tego czasu nie ustąpi.

Nastrój we Lwowie.

Lwów, 14 maja.

Miarą podniecenia, panującego w mieście, jest fakt, że wszystkie dodatki nadzwyczajne, jakie się ukazały, zostały rozchwywane.

Szczególnym popytem cieszyły się dodatki „Kurjera Lwowskiego”, który pierwszy przyniósł konkretne szczegóły o przebiegu wypadków dzisiejszych.

W redakcji naszego pisma informowały się bez przerwy najwybitniejsze osobistości naszego miasta, a dzięki dobrze zorganizowanej służbie informacyjnej via Kraków, byliśmy w tem miłym położeniu, że mogliśmy zaspokajać zrozumiałe zainteresowanie naszych Szanown. Przyjaciół i Czytelników.

Mimo niezwykłego podniecenia

w mieście panował normalny ruch świąteczny.

W teatrach i kinach odbyły się przedstawienia, jedynie zapowiedziane na wczoraj widowisko „Kościuszkę pod Racławicami” z powodu zarządzanego pogotowia wojska, mającego w niem brać udział, zostało odwołane.

Przepelnione parki i miejscowości podmiejskie nie wskazywały na to, że w tej samej chwili toczą się wypadki epokowego znaczenia dla Polski.

Jednakże poważny nastrój i gorączkowe rozmowy i dyskusje, — zdradzały, że myśli wszystkich skoncentrowane są w tej chwili na terenie toczącej się walki.

Manifestacje młodzieży we Lwowie.

Lwów, 14 maja.

Wczoraj około g. 20-tej wiecz. z ul. Piekarskiej wyszła grupka młodzieży, śpiewając pieśni legionowe i ruszyła ku ul. Legionów. Grupka ta z chwili na chwilę rosła tak, że gdy przeszła koło Teatru Wielkiego i przez ulicę Gródecką, liczyła już 2 tysiące osób.

Pochód ten ruszył ku dworcowi, a stamtąd określną drogą ku ulicy Legionów. Stąd ulicą Sykstuska ruszył ku ul. Słowackiego i z okrzykami na cześć Komendanta i śpie-

wem: „My pierwsza brygada...” — przeszedł ulicami: Ossolińskich, Friedrichów, placem Akademickim, Św. Miłkołaja, Zyblikiewicza, na ulicę Jabłonowskich.

W ulicy Jabłonowskich zastąpił manifestującym drogę silny oddział policji, który rozpedził tłum aż w Ryńku.

Oddziałami policji dowodzili komisarze, pp.: dr. Kipa, Koroczko, Strzykowski, Janczyszym i i. Policja zachowała się bardzo taktownie.

Wojsko w drodze do Warszawy.

Krosno. (Tel. wł.).
Dzisiaj przejeżdżał przez Krosno pociąg z 2 pułkiem strzelców podhalańskich. Żołnierze śpiewali: „My

pierwsza brygada..“ i wznosili okrzyki na cześć Marszałka Piłsudskiego.

—XO XO—

Przewrót monarchistyczny w Niemczech?

Warszawa, 13 maja.
(PAT). Do Warszawy nadeszła wiadomość o przewrocie monarchistycznym w Niemczech. Na Górnym Śląsku organizacje

niemieckie wykazują aktywną działalność.

Ze względu na niepewne źródło wiadomości tę przyjąć należy z zastrzeżeniem.

Kobiety przeciw wojnie.

Lwów, 14 maja.
Wbrew pokojowym hasłom Ligi Narodów, mimo powojennego znużenia wszystkich ludów Europy i pacyfistycznych zapewnień ich władców i polityków — bacznie usiłują pochwycić może złowrogą, jakoby z pod ziemi idący pomruk, zapowiadający nową burzę. Zbroi się cały świat stary. Państwa bałkańskie i północ, Rosja, Chiny, Persja i Turcja, sprowadzają potajemnie ogromne zapasy broni i amunicji.

Nawet spokojna Ameryka uchwalila głosami obu Izb niemniej jak 660,925.940 dolarów na cele „obrony narodowej“.

Z tendencjami militarystycznymi całego świata walczyć zaprzysięgły do upadłego kobiety, zwłaszcza amerykańskie. W zapowiedzianej na listopad konferencji panpacyfistycznej, która ma być zwołana do Honolulu przez australijskich przyjaciół pokoju, wezmą Amerykanki bardzo żywy udział. Konferencja odbędzie się pod następującym zawołaniem, wyrażonym w odezwie: „Ponieważ jesteśmy przekonani, że groza ostatniej wojny może zblednąć wobec nowej wielkiej wojny światowej, uważamy za obowiązek złożyć uroczyste oświadczenie, że pod żadnym warunkiem nie chwycimy za oręż dla interesów między narodowej konkurencji“.

Amerykańska partja kobieca organizuje wspólnie z międzynarodową Ligą Pokoju i Wolności regularną kampanję przeciw militarystyce, która w uniwersytetach i wyższych zakładach naukowych objęła szerokie kręgi. Studenci, którzy się z tym prądem nie solidaryzują, są przez kolegów lekceważeni i uważani za obywateli drugiego stopnia.

Równocześnie jednak ministerstwo spraw wojsk. Stanów Zjednoczonych opracowuje projekt zmilitaryzowania kobiet w osobnym korpusie wojskowym, a sztabowi generalnemu przydzielono jedną niewiastę w celu zmobilizowania kobiet amerykańskich na wypadek wojny.

Natomiast sen. Shipstead wniosł projekt zniesienia służby wojskowej i chce zobowiązać prez. Coolidge'a, aby upoważnił swych zastępców na najbliższą konferencję rozbrojeniową do wniesienia projektu międzynarodowej ustawy, zakazującej we wszystkich krajach dokonywania asenterunku wojskowego na przeciąg trzydziestu lat.

Propagatorkom idei pokoju przoduje dziełna miss Jane Addams, — którą tysiąc najwybitniejszych ludzi w specjalnej ankiecie obwołało jako najbardziej interesującą kobietę Ameryki. Dzień 18 maja ogłoszono jako „dzień pokoju“.

W propagandzie biorą udział i dzieci.

Z inicjatywy miss Addams, dzieci w Wales i Monmouthshire zwróciły się do dzieci wszystkich narodów z następującym posłannictwem:

„My chłopcy i dziewczęta w Wales i Monmouthshire, pozdrawiamy chłopców i dziewczęta wszystkich krajów pod słońcem. Czy chcecie z nami prosić Boga, aby błogosławił usiłowania dobrych ludzi wszystkich ras i ludów, którzy pracują nad tem, by stare spory, były bez wojny rozstrzygane? Wtedy, nikt z nas nie będzie zmuszony, gdy dorosniemy, okazywać swą dumę narodową przez nienawiść i zabijanie!“

Nadeszły odpowiedzi równie piękne, jak pytania.

—XO XO—

Z karty żałobnej.

Ś. P. WŁADYSŁAW SMOLEŃSKI.
Lwów, 14 maja.

W Warszawie jak donieśliśmy zmarł ś. p. prof. Władysław Smoleński, profesor Uniwersytetu, wybitny historyk polski.

Profesor Smoleński zmarł w 75 roku życia. W styczniu br. Uniwersytet warszawski obchodził jubileusz jego 30-letniej pracy.

Uczony świat polski ponosi przez zgon ś. p. Wład. Smoleńskiego niepowetowaną stratę. Od wczesnej młodości poświęcał się ś. p. Wład. Smoleński badaniom historycznym z zakresu porobrowych dziejów Polski. Zamieszkał też swoje rozprawy w rocznikach Akademii Umiejętności, która w r. 1918 wybrała Go swoim czynnym członkiem. Po przejściu Uniwersytetu warszawskiego przez wolną Polskę, powołany został na katedrę historii polskiej. Wykłady Jego były wysoko cenione.

Cześć Jego pamięci!

Ś. P. EDWARD HR. RACZYŃSKI.
Lwów, 14 maja.

W Krakowie zmarł w 79 roku życia Edward Aleksander hr. Raczyński, zasłużony prezes Towarzystwa Sztuk Pięknych, mecenas sztuki, właściciel niezwykle cennej galerji.

Sym Edwarda, estety i filozofa, wychował się i wykształcił w nastrojach klasycyzmu piękna. Po śmierci ojca, gdy już wygasło powstanie, zaciągnął się do oddziału, formowanego w Konstantynopolu przez Czajkowskiego. Walczył także w wojsku papieskim, pod generałem Charette, wyemigrował potem do południowej Ameryki, poczem wraca do Francji, gdzie w roku 1871 wstępuje do loarskiej armji francuskiej, walczącej z Niemcami.

Osiadłszy w Krakowie, żył w świecie artystycznym, gromadząc dzieła współczesnych malarzy i rzeźbiarzy. Zoną był z córką Zygmunta Krasieńskiego, po jej zgonie z Różą z hr. Potockich Krasieńska.

Kurjer żółkiewski.

(Od naszego korespondenta.)

POGRZEB ZASTRZELONYCH: PODPUŁK. Ś. P. OBIDZIŃSKIEGO I WACHM. Ś. P. GADOMSKIEGO.

Jak już donosiliśmy, dnia 8 b. m. zastrzelił wachmistrz tutejszego 6 pułku strzelców konnych, Stanisław Kisielewski, w skrytobójczy sposób, karzącego go za przewinięcia służbowe, dowódcę tutejszego pułku ś. p. podpułk. Konstantego Obidzińskiego i chcącego go rozbroić wachm. Gadomskiego.

Fakt ten wywołał silne przygnębienie ludności tutejszego miasta.

Zabójca usiłował popełnić samobójstwo, ale strzał chybił i kula ułkwiła pod wyrostkiem twarzowym. Morderca został po przeprowadzonym śledztwie dnia 9 b. m. odstawiony do szpitala okręgowego we Lwowie.

Wczoraj odbył się tu przy współudziale kleru obu obrządków, całego tutejszego pułku na koniach, z orkiestrą, zastępów 14 p. ułanów, gen. dyw. Lindego, zastępcy D. O. K. VI; zastępcy wojewody lwowsk., wicewoj. Eckhardta, pułk. Głuchowskiego, dow. IV dyw. kawalerji, pułk brygadiera Potena, dow. XVI bryg. kawalerji, zastępcy okręg. km. P. P. nadkom. dr. Złotowskiego, delegacji 2, 5 i 10 p. strz. konnych, 5 p. ułanów, 13 D. A. K., 2 Dyw. Art. Konnej, XVII bryg. kaw. i t. d. i t. d., naczelników i przedstawicieli tutejsz. Władz państw., komunalnych, Zboru izr., Towarzystw, Stowarzysz., Sodalicji Pań, działwy szkolnej, młodzieży gimn., uczennic Seminarjum, skautów i skautek i t. d. i t. d., oraz licznych rzesz miejscowej ludności, chcące zmarłym oddać ostatnią przysługę — tłumny pogrzeb obu ofiar tragedji na cmentarz miejscowy.

Wieńców naliczono 40, a wśród innych wyróżnił się II Depntu M. S. Wojsk. Warszawa.

Dowództwo konduktu wojsk spoczywało w rękach pp. podpułk. Rabińskiego i mjr. Dąbrowskiego, ogólne kierownictwo nad konduktem porucznik p. rtm. Trekwaldowski, a organizacją pogrzebu zajął się p. rtm. Dybowski.

Po oddaniu 3 salw, spoczęły zwłoki prawych żołnierzy w tej ziemi, której dobro było jedynym celem ich życia.

Podczas odprawiania mszy św. żałobnej w kościele faryjnym o g. 10 rano i pogrzebu o g. 4 po poł., krążyły nad kościołem i orszakiem żałobnym 3 samoloty wojskowe.

Na znak żałoby były ulice miasta oświetlone lampami, okrytymi krepą i wszystkie sklepy zamknięte. — Pomurem echem odbił się w murach naszej starej warowni, ten smutny pogrzeb zamordowanych niecną ręką, na swoim posterunku.

Ś. p. podpułk. Konstanty Obidziński, urodzony w r. 1885 w Mirgorodzie (Chersońszczyzna), był odznaczony Krzyżem Waleczności, — a wachmistrz Gadomski, urodzony w r. 1896, w Skolimku, pow. brzezińskim (Wielkopolska) otrzymał 2 razy Krzyż Waleczności.

AWANS MAJOWY.

Arwans majowy nie ominął i oficerów tutejszego pułku, a mianowicie pp. por. Władysław Dybowski i Zygmunt Mieszczankowski, zostali posunięci do stopnia rotmistrza.

POBÓR WOJSKOWY.

Od 5 b. m. odbywa się tu pobór wojsk. roczników 1903, 1904 i 1905. Ze śpiewem w ustach przybywają tu tłumnie z okolicy poborowi.

Ey.

—XO XO—

Smierć pogromcy Niagary.

Lwów, w maju.

Przed kilkoma dniami zmarł w Christchurch (Nowa Fundlandja) sławny pogromca wodospadu Niagary Bobby Learch.

Nie bacząc na niepowodzenie wielu innych śmiałków, którzy każdą próbę przebycia Niagary przepłacał śmiercią, odważył się Learch, w r. 1911 na odbycie podróży po odmiennych wirach Niagary w obitem wewnątrz poduszkami pudle stalowem. Po 3-godzinnej walce z nieoklepanym żywiołem, opuścił śmiałek swe pudło, jako pierwszy na świecie, któremu udało się dopiąć

celu tego.

Niesyt wrażeń postanowił Learch powtórzyć swój eksperyment w r. 1924 powierając się tym razem kuli gumowej. Z zamiaru tego musiał jednak zrezygnować, wobec kategorycznego zakazu rządu amerykańskiego i kanadyjskiego.

Pogromca Niagary padł obecnie ofiarą pospolitego przypadku. Podczas przechadzki poślizgnął się Learch na lupinie pomarańczowej tak fatalnie, że złamał nogę.

Nieudana amputacja, położyła kres jego odważnemu życiu.

—OX XO—

Jak powinno się adresować listy zagranicę?

Lwów, 14 maja.

Listy, wysyłane z innych krajów do Polski, ulegają często opóźnieniu z powodu niedokładnych adresów i małej znajomości geografji naszego kraju zagranicą.

Na poprawę tego stanu mogą wpływać przede wszystkim osoby, instytucje itp., korespondujące z zagranicą — informując odbiorców o sposobie adresowania listów do Polski.

List, pisany do Polski, powinien zawierać w adresie oprócz wyraźnej nazwy urzędu pocztowego i nazwy kraju, także nazwę województwa. Nazwy te powinny być pisane

w pierwszym przypadku, w sposób podany na poniższych przykładach.

Przykład:

Pan Korski Jan
w Bakończech
poczta P r z e m y ś l
województwo Lwowskie
P o l s k a (P o l o g n e)

Listy wysyłane z Polski zagranicę powinny zawierać w adresach nazwy urzędów pocztowych i krajów także nazwy prowincji, jak np. nazwy departamentów we Francji, nazwy stanów w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej itd. — o ile chodzi o miejscowości mniej lub mało znane.

—XO XO—

KRONIKA.

MAJ
14
PIĄTEK

Dziś: rzym.-kat.
Bonifacego, gr.-kat.
1 Maj Jaremiji.

Jutro: rzym.-kat.
Zofji i 3 córek,
gr.-kat. Borysa.

REPERTUAR TEATRÓW
MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Piątek 14 bm. „Żywa Maska” (Henryk IV). Gość. występ Kazimierza Junoszy-Stępowskiego.

Sobota 15 bm. o 3 pop. „Król Zygmunt August”. Przedstawienie wyłącznie dla młodzieży szkolnej.

Sobota 15 bm. o 7 30 wiecz. „Żywa Maska” (Henryk IV). Gość. występ Kazimierza Junoszy-Stępowskiego.

Niedziela 16 bm. o 12 w południe Recital fortepianowy Józefa Śliwińskiego.

Niedziela 16 bm. o 3 30 „Znakomity Don Juan”. Gość. występ Kazim. Junoszy-Stępowskiego.

Niedziela 16 bm. o 7 30 wiecz. „Żywa Maska”. Gość. występ Kazim. Junoszy-Stępowskiego.

TEATR NOWOŚCI.

Piątek 14 bm. występ teatru artystycznego „Habimy”.

Niedziela 16 bm. o 7 30 wiecz. „Orłów”. Gość. występ Heleny Miłowskiej.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Piątek o g. 7 30 „Jan Maciej Karol Wścieklica”. Gość. występ dyr. J. Pawłowskiego. (Poraz osiadni).

Sobota o 7 30 „Dobrze skrojony frak”, farsa w 4 akt. Dregelyego. (Premjera). Gość. występ J. Pawłowskiego.

Niedziela o 7 30 „Dobrze skrojony frak”. Gość. występ J. Pawłowskiego.

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Apollon: „Złote łoże”.
Chimera: „Jak kobiety kochają i nie-widzą”.

Koparnik: „Luksusowe kobiety”.
Lew: „Zigano” z Harry Peel.
Marysińska: „Szatan Oceanów”.
Palace: „Sanin”, ilustr. śpiewami.

— Zebranie Wydziału filologicznego Tow. Nauk. odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 maja, o godzinie 17-tej (5-tej) w sali seminarjum słowiańskiego (Uniwersytet, Stary gmach, sala VII). Przedstawia: 1) Czt. J. Kowalski, pracę: „Nieznane wspomnienia o A. Mickiewiczu, wydobyte z korespondencji Olivierów i z pamiętników Nakwaskiego”. — 2) Czt. T. Lehr-Spławiński, pracę dr. J. Kuryłowicza: „Rozwój drugiego o i a w językach bałtyckich”. — 3) Czt. Janów komunikat: „Uwagi o stosunku Biblii Królowej Zofji do kodeksu Zabłockiego”. 4) Czt. A. Chybiński, komunikat o pracy p. Marii Szczepańskiej, p. t.: „Przyczynki do historii polskiej pieśni wielogłosowej w XV wieku”. — 5) Sprawy administracyjne.

— Za **szeregowanie** niepokoju w mieście przytrzymano wczoraj 5 osobników, których po spisaniu protokołów wypuszczono na wolną stopę.

— Za **opór** władzy aresztowano wczoraj 3 osobników.

— **Kradzieży** zanotowano wczoraj 5, w tem 2 z włamaniem oraz jedną usiłowaną.

Bilety ulgowe i bezpłatne do Teatru Małego

wydaje
Prenumeratorem miesięcznym i kwartalnym

Administracja „Kurjera Lw.”
codziennie od godz. 2—4.

OD ADMINISTRACJI.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego” przesyłać należy przekazami pocztowymi lub na numer P. K. O.

153.215.

Z targu.

Lwów, 14 maja

Ceny nabiału: 1 l mleka 30—40 gr., śmietany 1.40—2.00 zł., 1 kg. masła 4.60—8 zł. sera 1—1.60 zł.

Jaja: po 13 i 14 gr.
Jarzyny: 1 kg ziemniaków starych 10—12 gr., buraków 15—30 gr., szpinaku 1—1.60 zł. wiązka rzodkiewek 20—30 gr., cebuli młodej 10 gr., szparagów 2 zł., główka sałaty 15—30 gr., marchewki młodej 40—50 gr.,
Owoce: 1 kg jabłek 1—3 zł., cytryny po 12—15 gr. sztuka, pomarańcze po 25—60 gr.

— Wycieczka nad polskie morze. Lwowskie koło mandolinistów „Hejnał” urządza dnia 2 lipca br. specjalnym pociągiem wielką wycieczkę krajoznawczą trwającą 18 dni, z zatrzymaniami w Krakowie, Wieliczce, Częstochowie, Poznaniu, Gnieźnie, Toruniu, Bydgoszczy, Gdyni, Helu a z powrotem w Warszawie. Bliższych informacji udziela sekretariat Koła mandolinistów „Hejnał” co wtorku i czwartku między godziną 6 a 9 wieczorem w lokalu Lwów ul. Na Bajki 27 parter drzwi na prawo.

TAJEMNICZE SAMOBÓJSTWO
SZEREGOWCA 26 P. P.

Lwów, 14 maja.

Wczoraj wieczorem, o g. 20-tej, przyszedł do restauracji przy ulicy Janowskiej 115. szeregowiec 26 p. piechoty, W. Rollauer (zamieszkały przy ul. Kochanowskiego) w towarzystwie urzędnika celnego, N. Federowicza. Po obfitej kolacji i kilku kolejkach piwa, Rollauer nagle dobył rewolweru i strzelił sobie w skroń. Zawezwane pogotowie odwiozło go w groźnym stanie do szpitala. Przy Rollauerze znaleziono 3 listy: do właścicielki restauracji, w którym przeprosza on za swój krok, do Federowicza i trzeci, w którym tłumaczy samobójstwo ciężkimi kłopotami finansowymi. — W ostatniej chwili dowiadujemy się, że Rollauer w szpitalu zmarł.

Kurjer ekonomiczny.

OBROTY PRYWATNE.

Tendencja silnie zwyżkowa. Usposobienie wyczekujące. Obroty słabe i tylko w dolarach. Dolar ameryk. 11.90—12.00. Dolar kanad. 11.70—11.90.

DENACJONALIZACJA TRAMWAJÓW W ROSJI.

Do Moskwy przybyło kilku finansistów belgijskich, na czele z prezesem brukselskiej Izby handlowej celem porozumienia się co do eksploatacji tramwajów w Rosji.

Konsorcjum belgijskie zamierza przebudować linie tramwajowe narazie w Moskwie i Charkowie. Rokowania prowadzone w tej sprawie z rządem sowieckim uważać należy za **wstęp do denacjonalizacji tramwajów miejskich w Rosji sowieckiej.**

Jak wiadomo, przed wojną większość tramwajów w miastach rosyjskich należała do towarzystw belgijskich. Akcje i obligacje towarzystw tramwajowych rosyjskich notowane są dotychczas na giełdach belgijskich.

Denacjonalizacja przedsiębiorstw tramwajowych odbędzie się prawdopodobnie w formie stworzenia mieszanych towarzystw akcyjnych, w których akcje rozdzielone zostaną w połowie między dawnych akcjonariuszy i rząd sowiecki.

KURJER SPORTOWY.

POGOŃ—CZARNI 2:1 (2:0).

Pogoń była lepsza, szczególnie uwidoczniła się przewaga techniczna. Czarni zatraćili orientację i źle podawali piłkę. Obie strony nie wykorzystwały kilku dogodnych pozycji, szczególnie nie udało się Sawce, który po akcji solowej mógł wyrównać. Bramki strzelili dla Pogoni: Szabakiewicz i Kuchar, a dla Czarnych Chmielowski.

HASMONEA—LECHJA 4:1 (2:1).

Hasmonea zwyciężyła stosunkowo wysokocyfrowo, mimo usunięcia Stewermanna z boiska. Sędziował inż. Dudrych. Szczegółowe sprawozdanie z tych zawodów podamy jutro.

SPARTA—REPREZENTACJA KLASY B. 1:1.

SZTAFETA OLIMPIJSKA
O PUHAR LZOPN-U.

Doroczną Sztafetę Olimpijską 100×200×400×800 mtr. wygrywa drużyna Czarnych w składzie: Stećkow, Langier, Postępski i Kara w czasie 3 min. 41.2 sek., zdobywając tym samym puchar LZOPN-u po raz drugi z rzędu i poprawiając własny rekord okręgowy. Drugie miejsce zajęła drużyna Pogoni w czasie 3 min. 47.6 sek., trzecie AZS w 3 min. 55.4 sek.

WEWNĘTRZNOKLUBOWE ZAWODY AZS-U.

NOWY REKORD POLSKI I NOWY REKORD ŚWIATOWY.

AZS warszawski, urządził wewnętrznoklubowe zawody lekkoatletyczne. wyniki przyniosły nowe niespodzianki: **jeden rekord polski męski, jeden rekord światowy** (naturalnie Konopacka) kobiecej i trzy kobiece rekordy polskie.

Na pierwszy plan polskiej lekkoatletyki wysuwa się Konopacka i Kostrzewski. Rekord Kostrzewskiego na 1500 mtr. jest doskonały — a istnieje pewność, że Kostrzewski poprawi go kilkakrotnie.

Panowie: Biegi 100 i 200 mtr. wygrał Weiss w 11.4 i 23 sek., 1000 mtr. Orlak 2 min. 41.6 sek., 1500 mtr. — Kostrzewski 4 min. 13.2 sek. nowy rekord polski, drugi de Votion 4 min. 30.6 sek., rzut dyskiem — Szydłowski 37 mtr. 87 cm., bieg 100 mtr. z płotkami — Trojanowski 17.4 sek.

Panie: Bieg 100 mtr.: Gorloff 14.4 sek., bieg 60 mtr. z płotkami — Gorloff 11.4 sek. rekord polski, sztafeta 4×75 mtr. — AZS w 42.2 sek. nowy rekord polski, rzut kulą 5 kg. — Konopacka 8 mtr. 43 cm. rekord polski i rekord światowy, rzut kulą 3.628 kg. Konopacka 9 mtr. 91 cm. i oburącz 16 mtr. 45 cm. — rekordy polskie.

CARPENTIER W AMERYCE.

Georges Carpentier od półtora miesiąca przebywa w Ameryce, gdzie trenuje do meczu z Eddiem Huffmannem (waga półciężka). Carpentier jest dobrej myśli i sądzi, że mecz ten należy mu się wygrać.

FREYER ZWYCIĘŻA U SIEBIE.

Freyer, znany długodystansowiec biegał 3 maja w rodzinnym swym grodzie, Tarnobrzegu, gdzie w biegu ulicznym na przestrzeni 2600 mtr. naturalnie zwyciężył w czasie 7 min. 40.8 sek. Drugi Młeczko o 170 mtr.

DZIEŃ PZPN-U.

Dzień PZPN-u we Lwowie udał się. Piękna pogoda ściągnęła na boisko dużo publiczności. Zawody stały stosunkowo na trochę niższym poziomie, niż powinny były stać — może wskutek tego, że gracze nie dostali pożądanej ilości biletów wstępu — kto to wie?

ANGLJA — POLSKA 4:0 O PUHAR DAVISA.

W drugim dniu rozgrywek tenisowej o puchar Davisa w Harrogate między Anglią a Polską, Turnbull pokonał Czetwertyńskiego 6:0, 6:2 i 7:5, a Wheatley Kleinadla 6:2, 6:4, 6:1. Po dwóch dniach Anglia prowadzi 4:0. Do rozegrana pozostała tylko gra podwójna.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE
W CZĘSTOCHOWIE.

Na odbytych w Częstochowie zawodach lekkoatletycznych uzyskali lekkoatleci krakowscy kilka doskonałych wyników, przyczem wybiło się kilku naszych zawodników, „in spe” gwiazd naszej lekkoatletyki.

B. rekordzista w skoku w dal — Nowosielski (Cracovia) uzyskał w biegu na 100 m. 11.6 sek., w skoku w dal 6 m. 20 cm., w skoku wwyż wyrównuje rekord W. Kuchara i Grünera 1 mtr. 76 cm. W ten sposób w skoku wwyż mamy już 3 rekordzistów. Nowosielski jest wielkim talentem sportowym. Bieg 400 mtr. wygrał Lubaczewski (Crac.) w 56.2 sek. Bieg 800 mtr. wygrał Wierzbicki (Crac.) w 2 min. 10.4 sek. W biegu 3000 mtr. zwyciężyła Ziffer (Włosa) w 9 min. 54 sek. Drugim talentem odkrytym na tych zawodach jest Gieraltowski (Cracovia), który uzyskał następujące wyniki: rzut kulą 11 mtr. 48 cm., dysk 33 mtr. 95 cm., oszczepem 50 mtr. 15 cm.

Gieraltowski jest trzecim zawodnikiem polskim, który przekroczył 50 mtr. w rzucie oszczepem i ma szansę pobicia rekordu przy dalszych postępach

Czytajcie

„KURJERA LWOWSKIEGO”

MIEJSKI TEATR WIELKI

Początek przedstawień o godz. 7 30

Piątek 14 maja 1926.

Gościnny występ

Kazimierza Junoszy-Stępowskiego

Żywa maska

(„Henryk IV”)

Tragedja w 3-ach aktach Ludwika Pirandello. — Przekład Leona Chrzanowskiego.

OSOBY:

Henryk IV	Junosza-Stępowski
Hr. Matylda Spina	Leonja Barwińska
Rita, jej córka	Zofja Barwińska
Młody markiz K. Noll	Peliński
Baron Tytus Belcredi	Kwiatkowski
Dr. Dionizy Genoni	Czaki
Arjald (Franco)	Relski
Landolf (Lolo)	Miński
Orduf (Momo)	Czaszka
Bertold (Fino)	Rzęcki
Stary służący Jan	Neuman
Dwóch pacholków w kostjumach	

Reżyser: Artur Kwiatkowski.